

Pati natae

co noc bezsenną mara się zjawia  
będąca moją smutku granicą  
w blasku księżyca samotne lico  
duszę męczenną pieśnią zabawia

o zapomniany przez świat śnie blady  
wznoszę na ciebie znużone oczy  
czekając aż mnie znów twój duch zmroczy  
nucąc do ucha rzewne ballady

śpiewając cicho głosem sumienia  
każde uczucie stawia w płomieniach  
jak napotkany wzrok furiata

rankiem bez świtu wewnątrz spopielam  
z prośbą na ustach psyche umiera:  
" choć raz zmartwychwstać bez świata ! "

Maja Mikulska, kl.III A